

PAIHIVO, Nic nie wiem (feat. Natural Dread Killaz)

Ile razy spojrzę w telewizor
To czuje że chciałbym wybuchnąć gniewem
A wiadomości które słyszę
Powodują, że nic już nie wiem
Sprzedają kicz a ja chłonę go chłonę
Wrzucają syf, a ja biorę go biorę,
Babilońska propaganda w Tv leci
A to ogarnia mnie, przenika mnie

Nie wiem, nie wiem, nie wiem, nie wiem
W które słowo wierzyć mam
Nie wiem, nie wiem, nie wiem, nie wiem
Którą prawdę chwycić mam
Słucham, słucham, słucham, słucham
Tylko słyszę jakiś bełkot
Jedni a to b, a inni b to a
A w jednej prawdzie jest wiele małych prawd

Gdzie nie spojrzę to zalewa mnie jeden sens,
Z każdej strony serwują mi ten bzdet,
Wysyłają syf, manewrują nas
Nie ma sensu popadać znów w ten trans

Znów mówią, mówią, co masz robić a co nie
Znów mówią, mówią co jest dobre a co nie
Znów mówią, mówią mamy rację a wy nie
Więc pomyśl brat, nie daj omotać się
/2x

Dziś nie daj się,
Ja mówię, mówię, mówię, mówię:
Słuchaj serca!
/2x

Na wodę pic, który na co dzień chłonie widz
Traci czas i tak finalnie nie ma z tego nic
Kanały, banały, kolorowy nowy kicz
Którym do fotela próbujecie mnie przybić
Telepator wciąga, jak czarna dziura
Tele-telepator, cyk- bzdura, cyk- bzdura
Telepator życie zabiera i zamula
Rośnie mi gula, pilotem robię pull up

Teraz wiem, teraz wiem w które słowo wierzyć mam!
Teraz wiem, teraz wiem którą prawdę chwycić mam!
Słucham, słucham, słucham, słucham
Tylko słyszę moje serce
Mówię a to a, mówię b to b
W jednej prawdzie jest wiele małych prawd

Nadchodzi jedna godzina na którą każdy czeka
Kamienna mina, przed Tv cała rodzina
Bzdury i kłamstwa uzależniają jak heroina
Proszę państwa życie to nie ekran monitora
Jest wolność słowa, ale mówić nie ma komu
Zawalona twoja głowa w cel u ściany twego domu
Uwolnij się z tych mentalnych krat
Wyjrzyj przez okno i sam pomyśl na jakich zasadach działa świat

Pytasz dlaczego nie chcę iść do telewizji
Bo mam dosyć wokół panującej hipokryzji
Tam każdy każdemu wilkiem, tylko by się gryźli
Zamiast robić z siebie klauna wolę w parku rzucać frisbee
Na pełnym luzie, w bluzie, w kapturze

Bo nie będę nigdy cegłą w waszym babilońskim murze
Prędej się wkurzę i pojedę jednej, drugiej rurze
Jak jesteście ze mną chcę zobaczyć łapy w górze

Dziś nie daj się,
Ja mówię, mówię:
Słucham, słucham, słucham swego serca!
/2x